

PRZEGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

VI Rok

Warszawa, piątek 14 sierpnia 1931 r.

Nr. 185

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

TREŚĆ: Sprawy polskie: Sytuacja polityczna w Polsce. Polska a ZSRR. — Zagadnienia ogólne: Francja a Niemcy. Sytuacja polityczna w Niemczech. — Sytuacja polityczna i gospodarcza w Anglii — Litwa a Niemcy. — Sytuacja polityczna na Litwie.

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE. POLSKA A ZSRR.

Deutsche Tageszeitung 13.VIII, pisze ze Lwowa p. t. „Z polsko-ukraińskiego placu boju”: Wobec zbliżającej się dyskusji w sprawach ukraińskich na kongresie mniejszości narodowych Polacy uciekają się do nowych posunięć taktycznych, a mianowicie dążą do „osłabienia frontu Ukraińców” przez to, że w kongresie zgłosiła swój udział nowa grupa ukraińska z Wołynia, która będzie używać ukraińskich spraw tylko jako pretekstu przy obronie polskich interesów państwowych. Ma to łączność z utworzeniem się Związku organizacyj ukraińskich na Wołyniu, który chce reprezentować także Ukraińców z Małopolski Wschodniej. Polacy potem chcą wykongresować ten fakt dla wykazania, że stosunki polsko-ukraińskie są b. dobre i że wobec tego należy odrzucić wszelkie mieszanie się państw innych.

Proletarskaja Prawda 11.VIII, w art. p. t.: „Burżuazja europejska pokrywa pacyfikatorów Ukrainy zachodniej” omawia ostatnią interpelację w parlamencie angielskim w sprawie petycji ukraińskiej do Ligi Narodów. Pismo twierdzi, że jest to zwykła pusta gadanina w parlamencie burżuazyjnym, która niczem nie przyczyni się do zmiany sytuacji politycznej na Ukrainie zachodniej. Wręcz przeciwnie gadanina ta jeszcze bardziej zachęci piłsudczyków do dalszego terroryzowania pracujących warstw ludności zachodnio-ukraińskiej. Jedynym sposobem wyzwolenia dla Ukrainy zachodniej jest rewolucja proletariacka, któraby skrzyła głowy krukowi kapitalistycznym.

Prasa litewska 12.VIII, zamieszcza koresp. ag. „Elta” z Warszawy „o zaniepokojeniu prasy polskiej

przybyciem do Polski dwóch członków angielskiego parlamentu z ramienia Labour Party, którzy zbierają w Galicji Wschodniej wiadomości o położeniu mniejszości narodowych”. Ag. „Elta” podkreśla, że wszystkie pisma polskie dopatrują się w tem postępowania Anglików naruszenia suwerenności Polski.

W d. c. prasa litewska zamieszcza opartą na prasie polskiej wiadomość o postawieniu przez władze polskie w stan oskarżenia członków tajnej wojskowej organizacji ukraińskiej, którzy mieli dokonać obrabowania szeregu oddziałów pocztowych w Małopolsce.

Dzień Kowieński 11.VIII, informuje, że ostatnio sekretarz centralnego komitetu „Związku odzyskania Wilna” A. Bendorawiczus wygłosił w Berlinie na zebraniu akademików Ukraińców odczyt na temat polskich zamierzeń w dziedzinie politycznej wśród młodzieży akademickiej państw bałtyckich.

L'Ere Nouvelle 9.VIII, w art. dr. P. Caujole, deputowanego z Seine, daje historyczny szkic powstania polskiego 1831 r. z powodu jego stulecia.

Neue Zürcher Ztg. 12.VIII, w koresp. z Warszawy pisze, że polskie koła polityczne przyjęły z wielkim zadowoleniem wiadomość o propozycji Sowie-tów wymiany danych co do stanu uzbrojenia. Jest to tutaj uważane za dowód, że przynajmniej zewnętrznie Sowiety chcą współpracować nad konsolidacją pokoju europejskiego. Jednak to posunięcie sowieckie uważa się tutaj raczej za gest obliczony na wywarcie wrażenia w opinii europejskiej. Istotnego stanu swoich zbrojeń Moskwa zapewne nie poda, ale nawet niepełne i demonstracyjne ogłoszenie zbrojeń sowieckich będzie krokiem naprzód na drodze do międzynarodowego porozumienia.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

FRANCJA A NIEMCY. SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Journal des Débats 12.VIII, w art. Bernusa twierdzi, że nie należy ani na chwilę zapominać, że w Niemczech większość społeczeństwa, — nie tylko nacjonałiści, — zgodnie z programem Hitlera i Hugenberga żąda zmiany granicy polsko - niemieckiej i żywi pretensje do Alzacji i Lotaryngji, mimo uznania przez Niemcy traktatów lokareńskich. Brüning podczas swej wizyty w Paryżu właśnie w momencie kiedy prosił o pomoc finansową Francji „wpadł na nieprawdopodobną ideę mówienia z Lawałem o zwrocie korytarza gdańskiego”. W pojęciu Niemców Lokarno zlewa się prawdopodobnie z pojęciem o neutralności Belgji z 1924 r. Wobec tego, autor uważa, iż jest obowiązkiem czuwać nad trzeźwością opinii publicznej we Francji. Jeżeli Brüning chce rzeczywiście walczyć z nacjonalistami, to powinien zacząć od przekonania świata o swej szczeroci przez zaniechanie Zollvereinu, Anschlusses i walki z traktami. Min. Laval, mając w swych rękach odpowiednie środki do popierania polityki pokojowej, postawi prawdopodobnie w Berlinie właściwe warunki, gdyż Francja nie może dawać swego złota państwu, które mogłoby zrobić z niego użytek przeciwko tejże Francji.

Deutsche Tageszeitung 12.VIII, pisze, że ostatnie posunięcie francuskie w sprawie polityki zbliżenia z Niemcami, które są dowodem rzeczywistej pozycji Francji wobec Niemiec, stanowią wyjaśnienie sytuacji, za które należy być tylko wdzięcznym. Zwolennicy niemieccy porozumienia z Francją mają dalszy dowód, jak są traktowani. Staje się bowiem rzeczą oczywistą, iż Francja po obaleniu plebiscytu pruskiego uważa, że uzyskała wolną drogę do ostatecznego podporządkowania sobie Niemiec. Dlatego obecnie z podróżą premiera Lavała do Berlina łączy ona potrzebę przygotowania gruntu dla postawienia Niemcom warunków politycznych przy udzieleniu kredytów.

Berliner Tageblatt 13.VIII, w koresp. z Waszyngtonu pisze o stosunku Francji do finansowej sytuacji Ameryki i podnosi, iż propaganda francuska poczyniła poważne postępy w kierunku unacznienia Amerykanom potrzeby gwarancji politycznych ze strony Niemiec przy udzielaniu im pomocy finansowej. Duże znaczenie miała depesza Painlevé'go z Genewy dn. 3 sierpnia, która przez prasę Hearsta dotarła wszędzie. Wszystko to utwierdza w Amerykanach przekonanie, że poprzednie pożyczki amerykańskie, udzielone Niemcom, przeważnie były zużyte niecelowo. Przekonanie to może się jeszcze wzmocnić, jeżeli zarządzenia finansowe rządu niemieckiego będą nadal goddzić bezpośrednio w interesy amerykańskie. Nie można jednak zorientować się, jak dalece francuskie dążenia znajdują poparcie amerykańskich sfer miarodajnych, gdyż zachowują one zupełne milczenie, a opinia amerykańska dowiaduje się o zarządzeniach amerykańskich władz dopiero z Europy. W społeczeństwie amerykańskim z tego powodu panuje od kilku tygodni wielka nerwowość i jest rzeczą nie-

wątpliwą, że Francja stara się tę sytuację wykorzystać. Jednak finansjści amerykańscy, utrzymujący bezpośrednie stosunki z Niemcami, oponują ostro przeciwko mieszanii czynnika politycznego do spraw finansowych, gdyż to w rzeczywistości wytwarza niepewność. Gdyby Niemcy zostały zmuszone do przyjęcia warunków politycznych, zaostrzyłoby to stosunki między nimi a Francją. Warunki takie mogłyby stać się punktem wyjścia dla wtrącania się Francji i ataków jej w sprawy Niemiec. Groziłoby to ponadto głęboką przemianą dotychczasowego charakteru międzynarodowych transakcyj pożyczkowych. Na Amerykę podziało o wiele silniej zachwianie się Banku Angielskiego, niż kryzys niemiecki. Francuskie wkłady bankowe w Ameryce zostały przygotowane do odwołania, które, jeśli nastąpiło, to Ameryka byłaby tem równie prawie dotknięta, jak Anglja. Ameryka więc nie zechce pominąć życzeń francuskich i o tem Niemcy powinny pamiętać.

Corriere della Sera 10.VIII, w kor. z Berlina stwierdza, że niepowodzenie plebiscytu oznacza zwycięstwo Brüninga, który mu był przeciwny. Przyczyną niepowodzenia ma być słaby udział komunistów, którzy obawiając się zwycięstwa hitlerowców w dużej ilości wstrzymali się od głosowania.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W ANGLJI.

Prasa angielska 12.VIII, podaje obszernie wiadomości o naradach i planach rządu, mających na celu przeciwdziałanie ciężkiej sytuacji finansowej Anglji. Prasa podkreśla zdecydowaną wolę rządu zrównoważenia budżetu, niezależnie od środków jakie ku temu mają prowadzić. Uwaga dzienników skupia się pozatem na projektach rządu skonwertowania pożyczek państwowych, nałożenia nowych podatków, zakresu i kierunku zamierzanych oszczędności i w związku z tem kwestji wzajemnego ustosunkowania do siebie rządu i stronnictw.

Daily Herald 12.VIII, stwierdza, że kredyt brytyjski znakomicie stawiał czoło wszelkim burzom, idącym od kontynentu. Obecnie nadeszła chwila umacniania pozycji i udowodnienia całemu światu, że finansowo kraj stoi na tak pewnych nogach, jak stał zawsze. Niesłety raport komitetu oszczędnościowego May'a — twierdzi dziennik — przez swoje ponure prognozy i przesadne postulaty źle przysłużył się interesom brytyjskim zagranicą. Raport ten jest ponadto niesprawiedliwy w dążeniu swem do zepchnięcia całego ciężaru ofiar na najbiedniejszą warstwę ludności i musi być zrewidowany. Konieczność poczynienia oszczędności oparta być musi na sprawiedliwym rozłożeniu ofiar i ciężarów.

The Morning Post 12.VIII, twierdzi, że jakiegokolwiek zajmie się stanowisko względem tego raportu, jedną jego zasługę należy podkreślić, a mianowicie uprzytomnił on poważną sytuację, do której dopuszczono w zakresie finansów angielskich, tudzież podkreślił nagłą potrzebę ostrych środków dla ich uzdrowienia. Jest to być może niemiłe, ale musi być wzięte pod uwagę. Zrozumiałe jest, że raport tak poważny nie mógł nie dotknąć kredytu narodowego,

ale też żądał on natychmiastowej akcji. Rząd zdaje się to rozumieć. Ciężar ofiar wymaganych przez sytuację musi być wszechstronnie rozłożony. Inicjatywa należy do rządu, który nie od opozycji może obawiać się przeszkód w uzasadnionej akcji uzdrawiającej.

The Daily Telegraph 12.VIII, określa stosunek partji konserwatywnej do zamierzeń finansowych, jako przyrzeczenie obiektywnego i życzliwego poparcia wszelkich przedłożonych parlamentowi racjonalnych propozycji rządowych, zmierzających do uzdrowienia finansów kraju. Konserwatyści zastrzegają sobie jednak pełną swobodę w dalszej ich ocenie. Powinno to wystarczyć rządowi, który szczerze pragnie spojrzeć w oczy faktom i przez nie narzuconym koniecznościami.

The Times 12.VIII, pisze w art. wst., że powrót premjera angielskiego do Londynu nie nastąpił ani o jeden dzień zawczasie; stanowi to dowód, iż zdaje on sobie sprawę z powagi sytuacji, która nie pozwala na odkładanie decyzji do chwili zebrania parlamentu. Każda zwłoka akcji zaradczej przysparza świeżych trudności i odwleka powrót zaufania w kraju i zagranicą do woli i możliwości Anglii uporządkowania swych finansów. Stwierdzamy, że dotychczasowe środki zaradcze, jak pożyczka 50 milionów funtów i podniesienie stopy procentowej, są nieostateczne i niewystarczające. Dziennik pisze: „Odpowiedzialność za sposób podejścia do sytuacji spada wyłącznie na obecny rząd i tylko na niego”. Nie zamykając oczu na trudności programowe rządu, dziennik zapewnia, że rząd może być moralnie przekonany, że wszelkie zarządzenia oszczędnościowe, które proponuje, znajdują poparcie obu odłamów opozycji. Lecz czy zakres tej współodpowiedzialności może być rozszerzony, aż do sojuszu międzypartyjnego w kwestji wspólnego ustalenia programu to zależy od samego rządu i od programu, którego wypracowanie jest obowiązkiem rządu.

Le Temps 13.VIII, omawia trudną sytuację finansową i gospodarczą w Anglii i twierdzi, że sytuacja Mac Donalda jest tem trudniejsza, że niełatwo mu jest pogodzić zasady swej partji z wielkimi oszczędnościami, proponowanymi przez komisję oszczędnościową dla utrzymania równowagi budżetu. Głównem źródłem oszczędności miałyby być zmniejszenie zapomóg dla bezrobotnych o 20 proc. i powiększenie jednoczesne robotniczych wpłat tygodniowych na ubezpieczenia bezrobocia. Tymczasem krytyczna sytuacja gospodarcza wymaga natychmiastowego zastosowania środków zaradczych. W tym celu ma być zwołana konferencja przywódców partji politycznych, gdyż będzie omawiana m. in. kwestja utworzenia rządu koalicyjnego. Dziennik wątpi jednak w możliwość skutecznienia tego projektu. Nie wydaje się prawdopodobne, ażeby konserwatyści zechcieli dzielić z laborystami odpowiedzialność za ich błędy. Pozostaje więc jedynie droga odwołania się do nowych wyborów, których rezultaty są trudne do przewidzenia.

L'Echo de Paris 13.VIII, twierdzi, że Snowden chce dla utrzymania równowagi budżetu uciec się do konwersji 5 proc. pożyczki wojennej, co dałoby 20 — 30 milionów funtów. Henderson, którego popiera Landsbury i kilku innych członków gabinetu oparł się

stanowczo wszelkim ograniczeniom w zakresie świadczeń społecznych, gdyż wywołałoby to niezadowolenie wśród mas pracujących. Mac Donald pokłada wielkie nadzieje w konferencji rozbrojeniowej, której powodzenie pozwoliłoby na zmniejszenie zbrojeń i umożliwiło tem samem większe oszczędności. Poza tem projektowane jest zwołanie konferencji celem rozpatrzenia możliwości anulacji długów wojennych.

LITWA A NIEMCY.

Prasa litewska z 11.VIII, zamieszcza na czołowym miejscu tłustym drukiem notatkę, w której donosi, że rząd niemiecki miał zwrócić się do państw zagranicznych z notą, wskazującą na niebezpieczeństwo, zagrażające autonomji Kłajpedy, w związku z zamachem przygotowanym jakoby przez popierane przez rząd kowieński organizacje litewskie. Rząd litewski oświadczył w związku z tem przedstawicielom państw zagranicznych w Kownie, że szerzone przez Niemcy pogłoski o przygotowywaniu przez Litwę zamachu w Kłajpedzie nie są prawdziwe i mają prawdopodobnie na celu skompromitowanie w opinji państw europejskich rządu litewskiego, który odpowiada — jak wiadomo — za zachowanie spokoju i porządku w kraju kłajpedzkim. Litewskie ministerstwo spraw zagranicznych zamierza wystosować notę protestacyjną do rządu niemieckiego.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Rytas 11.VIII, zamieszcza zakończenie artykułów prof. Woldemarasa o stosunkach prawnych kościoła katolickiego z państwem litewskim (por. „Przegl. Prasy Zagr.” Nr. 181 i 183). Prof. Woldemaras przypomina niektóre z działających na Litwie ustaw prawa kanonicznego, i opierając się na nich dowodzi, że duchowieństwo litewskie może legalnie prowadzić w kościołach propagandę polityczną, szczególnie w wypadkach — jakie miały miejsce za czasów rządu Tubelisa — kiedy to rząd wystąpił nie tylko przeciwko poszczególnym księżom, lecz co gorsza przeciwko biskupom, którym zostało zarzucone złamanie przysięgi, złożonej państwu litewskiemu. Duchowieństwo więc litewskie miało w takim i podobnych wypadkach nie tylko prawo, lecz i obowiązek moralny przestrzec społeczeństwo katolickie przed zamachem rządu na zagwarantowaną przez konkordat i konstytucję wolność kościoła na Litwie. Wdg. Woldemarasa, księża litewscy mają słuszne prawo głoszenia z ambony, że narodowcy są stronnictwem odszczepieńców, a to dlatego, że każdy człowiek, odnoszący się krytycznie do władz kościelnych, a tem bardziej je potępiający, zasługuje na miano odszczepieńca, gdyż zgodnie z zasadami religji katolickiej katolikiem jest tylko człowiek bezkrytycznie poddający się rozporządzeniom władz kościelnych. W d. c. Woldemaras wytyka władzom litewskim błąd, popełniony przez nie przez bezprawne pociąganie księży litewskich do odpowiedzialności sądowej, szczególnie wobec istniejących na Litwie stosunków prawnych kościoła z państwem, które — jak wiadomo — nie dopuszczają do wtrącania się państwa w sprawy kościoła. W końcu Woldemaras podkreśla, że w artykułach swych miał na celu jedynie przedstawienie obecnego prawnego położenia kościoła na Litwie, nie wchodząc wcale w to, czy ustawy litewskie, regulujące stosunki kościoła z państwem, są dobre czy złe.

